KURJER WARSZAWSKI.

D: 15. Maja. — Rok 1843. Poniedziałek. № 127. Jutro, Ś. Jan Nepomucen.

Artystów płci obiej kilkudziesiąt i kilkunastu Amatorów muzycz: wczoraj napełnili chór w Kościele XX. *Augustjanów*, i w czasie Summy wykonali Mszę *Kina*, a Ofertorjum J. *Elsnera*. W kościele XX. *Bernardynów* była wykonana Msza J. *Krogulskiego* Nr 7, na Ofertorjum Modlitwa *Rosyniego*. W kościele XX. *Piiarów* Amatorowie wykonali Mszę J. N. *Rostworowskiego*, Graduale J. *Krogulskiego*, Ofertorjum *Żylińskiego*. Ojcze nasz *Złotoszewskiego*, Agnus i Dona nobis J. *Elsnera*. — Chociaż wczorajszy poranek dokuczał zimnem, iednak według dawnego zwyczaiu znaczna część mieszkańców Warszawy wszelkich stanów śpieszyła na Nabożeństwo do *Czerniakowa*; gdzie także z okolic wielu przybyło wieśniaków. W ciągu dnia wczorajszego, nawet gdy świeciło słońce, 3 razy *śnieg* zaczynał pruszyć, co iednak trwało po parę sekund. — Onegdaj, po dotkliwej i przeciągłej chorobie, zakończyła przedwcześnie dni swoie, roku życia 37, ś. p. Izabella z *Minasowiczów*, 1go ślubu Stanisława *Dzierożyńskiego* Kapitana b. W. P., 2go Franciszka *Choromańskiego*, Małżonka. Boleścią najdotkliwszą przeięty Mąż z czworgiem pozostałych Dzieci, zaprasza Rodzinę i Przyiaciół zmarłej, na odprowadzenie zwłok Jej iutro o godzinie 5tej po południu z domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 447, na smętarz Powązkowski; iakoteż na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Bernardynów poiutrze o godzinie 11tej z rana, odbyć się maiące. — W smutku pogrążona Matka z Familją po zgonie Syna ś. p. Jana *Sewerynowskiego* b. Urzędnika Pocztowego, onegdaj nastąpionym; zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportacją zwłok Jego z Kaplicy XX. Bernardynów dziś o go:6ej na smę: Pową:. — W smutku pogrążona Matka wraz z Familją po ś. p. Alexandrze *Piotrowskim*, Uczniu Szkoły Prawa, zapraszaią Krewnych Przyiaciół i Znaiomych na exportację ciała Jego iutro o godzinie 4tej po południu z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — *Ober Policmajster M. Warszawy*. Na wsparcie dla pogorzelców Miasta *Kazania*, oprócz osób w poprzedniem ogłoszeniu wyszczególnionych, za podpisem w Kancelarji Komisarza P. W. Cyr: 5 i 6 zebrano iak następuie: JWW. Hrabina Sierakowska, Marszałowska, Łubowidzki, i Pan Gresser, po rubli sr: 3 (zł. 20). Wżna Skwarska r. s. 6 (zł. 40). X. Beckier r. s. 2 k. 92½ (zł. 19 gr. 15). Nakwaska r. s. 2 k. 25 (zł. 15). Gewartowska i Miller Alexander r. s. 2 (zł. 13 g. 10). Kamieński, Drutzman, Nowicki, Eygerer, Rydyger i N. N., po r. s 1 k. 50 (zł. 10). JW. Hr: Mikorski, Trzciński Referen:, WW. Forwertz, Pfejfer, Starzyński, Wolfke, Bekier, N. K. Korytowska, i JW. Kruszyński Referendarz Stanu, po r. s. 1 (zł. 6 gr. 20). W. Fiszer k. 90 (zł. 6). Jankowski, Klajszycki, N. N. Grossman, Thyme Karol, Peltz, Jakobstam, Cichocka i Frydental, po k. 75 (zł. 5). Niemirowski Alex:, Jarosiewicz, Zarembowicz, Groman i i Czerkowski, po k. 60 (zł. 4). Wiśniewski Felix, Izarnowski i Stefanowska, po k. 50 (zł. 3 gr. 10). Szpilman, Maier, Sommerlate, Hoffman, Ryger i Szoltz, po k. 45 (zł. 3). Bejmanowski, Rechenmaher, Herszberg, Juszkiewiczowa, Potrzebski, Lampe August, Lejnert, Lindeman, Miedzianowski i Matez, po k. 30 (zł. 2). Za podpisem zaś w Biurze moiem, P. Gazej Majster Krawiecki, złożył na tenże cel rubli srebrem 8 k. 85 (zł. 59). Jenerał-Major, *Sobolew*. Sekretarz Biura, *Jankowski*. — JW. Hrabia *Woroncow-Daszkow* Wielki Mistrz Dworu J. C. K. MOŚCI, z swą Małżonką (z *Naryszkinow*), po 3 dniowym pobycie w Warszawie, wyiechał dnia wczorajszego zagranicę. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 415, odebrała nowe Książki: *Kołłątaja X. Hugona*, rozbiór krytyczny zasad historji o początkach rodu ludzkiego, z rękopismu wydał F. *Kojsiewicz*, 8vo Tom Iszy i IIgi, Kraków 1842; prenumeratata na 3 Tomy zł. 30. *Dwór*

wiejski, dzieło poświęcone gospodyniom polskim, przydatne i osobom w mieście mieszkaiącym, przerobione z francuz: Pani Aglae *Adanson*, z wielu dodatkami i zupełnem zastosowaniem do innych obyczaiów i potrzeb, przez Panią z P. K. N., 8vo Tom I, Poznań 1843; prenumerata na 3 Tomy zł. 30. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Jeziorze wieszczek* przywołani, JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Matuszyński*. W Rozmaitości, po *Słudze 2ch Panów* JP. *Maiewski*; po *Wendecie* JP. *Żółkowski* i JPanna *Meier*.

Z Końskich dnia 1go Maia 1843 r. — Wczoraj liczny orszak Rodziny, Przyjaciół i Znaiomych, odprowadził na smętarz zwłoki ś. p. Anieli z Kałczyńskich *Stromfeldt*, Małżonki Lekarza Powiatu Opoczyńskiego. W. X. *Szpaderski*, Prefekt Szkół miejscowych, wymownemi usty oddaiąc ostatnią przysługę zmarłej, nadmienił o Jej ziemskich zasługach, iak w towarzystwie była miłą, przyiemną, szczerą, łagodną, i z iaką cierpliwością umiała znosić bole długiej choroby, iak do ostatka była wzorową Żoną i Matką, a łkania powszechne, tej mowie towarzyszące, dowiodły, ile Rodzina, Przyiaciele i Znaiomi, z Jej śmiercią stracili. Używaj miłego spoczynku drogi Cieniu! Te rzetelne wyrazy, niech będą skromnym wieńcem Twego pomniku. *L. S.*

Z Lublina. — Do składu *Wód Mineralnych* naturalnych przy Aptece moiej Krakowskie Przedmieście obok Bramy Krakowskiej Nro 233 nadszedł transport świeżo czerpanych w tym roku Wód, iako to: Marjenbadskiej Kreutzbrun w kamionkach, Marjenbadskiej Ferdinandsbrunn, Buskiej, Egerskiej Franzensbrunnn, Egerskiej Salzquelle, Emskiej Kränchen, Emskiej Kasselbrunn, Iwonickiej, Oberzalzbrunn, Pilnauskiej, Rejnerskiej, Seidschützkiej i innych, niemniej Soli Karlsbadskiej; wkrótce nadejdzie Salcerska i Marjenbadska w flaszkach hialitowych. Za świeżość tych wód ręczę, na dowód czego posiadam frachty i listy oryginalne; cena iest umiarkowana i stała, o czem łaskawą Publiczność i WWch Doktorów zawiadamiam. Franciszek *Mazurkiewicz* Aptekarz.

Anglja. — 4go b. m. odbył się pogrzeb zwłok Xcia *Sussex*. Natłok Ludu do tego bez okazałości urządzonego obrzędu, iako też okoliczności, że prawie wszystkie sklepy w mieście *Londynie* były zamknięte, były dowodem iak powszechny żal ten Xżę po sobie zostawił. Już o 6tej rano tysiące osób po większej części czarno ubranych spieszyło do pałacu *Kensyngton*. Dzwony kościelne brzmiały, na statkach *Tamizy* spuszczono flagi do połowy masztów na znak żałoby, a część publicznych miejsc do zabawy i wystaw zamknięto. Zaraz po 7mej przybyły osoby noszące żałobę, między najpierwszemi Xżę *Wellington*, o w pół do 8ej przybył Xżę *Cambridge* (Kembrycz) ze swemi Adjutantami. O 8mej ruszył orszak z pałacu, następował oddział gwardji Kirasjerów. Prócz Xcia *Kembrycz* nikt z rodziny Królewskiej nie znajdował się w orszaku; Królowa i Członkowie iej rodziny przysłali swoie poiazdy, za któremi snuł się szereg innych poiazdów w przestrzeni blizko mili ang:. Około 30,000 osób zgromadziło się na ten obrzęd; a tylko 6000 osobom rozdano bilety wnijścia na smętarz *Kensal Green*. Tu oczekiwali Xżęta *Albert*, Jerzy *Kembrycz* i Dygnitarze. Ci Xżęta znajdowali się w długich czarnych płaszczach ozdobionych gwiazdą orderu *Podwiązki*. Za odczytaniem liturgji przez Biskupa *Norwiczu*, spuszczono trumnę do grobowego sklepienia. Xżę *Sussex* miał zostawić spadek znaczny, gdyż życie w kilku Towarzystwach wysoko zaasekurował. Xżna *Invernes* iego Małżonka użytkować będzie z tego maiątku, który po iej śmierci przejdzie na dzieci z pierwszego ślubu Augusta i Pannę *d'Este*. — Nie wszystkie dzienniki angielskie są zadowolone z wcielenia *Syndu* do posiadłości ang:. — Inżynier *Brunel* ciągle zostaie w niebezpieczeństwie. — 4go b. m. znowu wybuchł pożar gwałtowny w *Liwerpoolu*. Trzy spichrze należące do spadkobierców Xcia *Bridgewater* obok Komory celnej, stały się pastwą płomieni. Spichrze miały 7 piątr wysokości, napełnione były bawełną i zbożem; szkody dochodzą 30 do 40,000 dukatów. I w *Stokporcie* 1go b. m. spłonęła fabryka kartunu Pana *Fearnley*; szkody dochodzą 10,000 dukatów.

Belgja. — Królestwo Belgiccy 5go b. m. wrócili do *Bruxelli* z *Paryża;* oboie byli bardzo wzruszeni na wiadomość o nieszczęściu zaszłem na kolei żelaznej. Rzecz zdaie się pewna, że ogień powstał w skutek pęknięcia butelki spirytusu. Kolej żelazna doznaie teraz szczególnej fatalności. 5go b. m. o 11tej rano, transport wysłany z *Bruxelli* do *Antwerpji* ledwo doiechał do *Kontich*, pękła oś, przez co doznało się odwłoki 2ch godzin. O 3ej po południu za powrotem do *Bruxelli*, w bliskości *Duffel*, spostrzeżono że poiazd ieden palić się zaczyna; był to nowy ekwipaż naładowany na wagon, a pokryty płótnem; ledwo miano dosyć czasu do wstrzymania biegu, gdyż cały szereg był iuż w płomieniach. Reszta zostawszy odosobnioną, uszła niebezpieczeństwa, tak że i po południu podróżni nie doznali szwanku. — 6go b. m. odbyło się w kościele S. Wkroniki w *Leodjum* Nabożeństwo za duszę ofiar uległych nieszczęściu z dnia 3go b. m.

Francja. — Minister spraw zagranicz: w tych dniach na posłuchaniu prywatnem przyjmował deputację Księgarzy i Literatów, którzy mu przedstawili sposoby celem przeszkodzenia przedrukowaniu. — 3go b. m. rozpoczął się przed sądem Policji poprawczej proces, przeciw *Vidocque* (Widok). Ma on lat 69 i znajduie się na czele Instytutu, który ma na celu wykrywać kradzieże, oszustów i t. p. nieść usługi Publiczności. *Widok* iest teraz oskarżony o samowolne przyaresztowanie nieiakiego *Champlaix* (Szample), zamknięcie go i przymuszenie do podpisania wielu papierów. Wysłuchanie świadków mogłoby posłużyć Panu Eugenjuszowi *Sue* (Sy) za nowy rozdział „w Taiemnicach paryzkich." Jeden ze świadków zeznał iak następuie na korzyść pozwanego: „Trzy lub 4 razy pytałem się Pana *Widokk* o drobnostki, i nie mogę dosyć wychwalić iego gorliwości i bezinteresowności. Podczas burzliwej nocy zginęła mi raz moia papuga, do której bardzo iestem przywiązany; udałem się do Pana *Widok*, a ten dostawił mi ią natychmiast." — 5go b. m. na giełdzie paryzkiej papiery *Hajti* poszły w górę w skutek pogłoski, że *Rotszyldowie* ofiarowali zaręczenie i kierunek upłaty pod warunkiem, aby im dano w monopol niektóre wyroby z *Hajti.* — Z powodu zbliżenia się rocznicy śmierci Xcia *Orleańskiego*, Dwór zaniechał zabaw po zaślubinach Królewny *Klementyny;* w tęż rocznicę 13go Lipca odbędzie się poświęcenie Kaplicy w obec Nuncjusza Papirzkiego, na temże miejscu, gdzie nieszczęśliwy Xżę wyzionął ducha.

Szwecja. — Jenerał-Porucz: *Lovisin* został mianowany Ministrem wojny.

Rozmaitości. — Młody Autor Traiedji *Lukrecja* P. *Ponsard* (Pąsar), od dawna iuż zapoznany z *Lamartynem*, prosił tegoż, aby mu i nadal swoich rad udzielał. *Lamartyn* radził mu aby poświęcał się dramatyczności romantycznej na wzór *Szekspira* i *Szyllera.* — *Czarodziejstwa przemysłowe.* Powieść niesie, że w dawnych czasach tylko fenixy odradzały się z swych popiołów, teraz z starych pantalonów, podartych butów, zeszarpanych fraków i tym podobnie, odradzaią się zupełnie nowe, i to iuż nie iest bajką. Gdy dawniej Ojciec napisał do syna: „Kochany synu! Matka posyła ci moią *starą* kapotę; każ sobie zrobić z niej *nową*," śmiano się z tego iako z dowcipu. Lecz teraźniejsza przemysłowość zamieniła to w rzeczywistość i prawdę. Gdyż nietylko w *Szamille* we Francji, ale iuż i w *Raudnic* niedaleko Lipska, są fabryki, które stare pantalony, fraki, surduty, płaszcze przerabiaią znowu na wełnę, tę wełnę przemieniaią w pilśń, a tę w najpiękniejszy *bukskin*, tak dalece, iż nie ieden Panicz zadziera nos w górę w paletocie z tych samych gałganów, które niegdyś żebrak z spuszczonym nosem z siebie zrzucił. Podług doniesienia zawartego w Gazecie „Allgemeine Anzeiger," która, iak wiadomo, nigdy nie żartuie, pewien Szewc w *Apolda*, gotuie ze starych butów i trzewików gąszcz, i wylewa z niego nowy rzemień, z którego najpiękniejsze obuwie sporządza.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gedrojć Juljan Xżę z Gub: Wołyńskiej; Łącki Ant: Hr: z Poznania; Sartyni Aloi: Oby: z Lwowa; Ordon Mate: Oby: z Siedlec; Dąbrowski Broni: Oby: z Winnej Góry; Zakrzewski Tade: Oby: zMłynowa; Piegło-

wski Adolf Dz: z Rybowa; Drozdowski Józ: Dz: z Miastkowa: Łaszczyński Ign: Dz: z Orzechowa.

DONIESIENIA.

Jan Medyński na mocy plenipotencji uzyskanej odemnie i od Syna mego Kazimierza Górzeńskiego, zabrawszy wszystkie po Mężu moim ś. p. Kasztelanie Górzeńskim pozostałe REWERSY, WEXLE i Hipoteczne Dokumenty, za pomocą Osób 3cich, summy mnie i Syna mego Sukcessorom należące się, sprzedaie i pieniądze za nie wzięte na swoią obraca korzyść. Mimo to, że ia plenipotencją mu daną ieszcze w roku 1829 odwołałam, a plenipotencja przez Syna mego Kazimierza Górzeńskiego z dniem iego śmierci, iuż od lat 6 zmarłego, podług prawa ustała. Ostrzegam zatem tych wszystkich, którzyby się w nabywanie Wexlów i Rewersów należytości iakichkolwiek, gdziekolwiek zabezpieczonych z wymienionym wyżej Janem Medyńskim wdawali, lub wdawać chcieli, że tak przezemnie iak i Opiekunów dzieci pozostałych po ś. p. Synie moim Kazimierzu Górzyńskim do odpowiedzialności sądownie pociągani będą.— Teofila *Górzeńska*. (z Gaz: Rząd:).

W dniu 15 Maia r. b. i w dni następuiące, zawsze od godziny 3ej po południu, w domu pod Nr 497 przy ulicy Miodowej, w dalszym ciągu licytacji w massie upadłości Jana Karola Drews, sprzedane będą Swieczniki brązowane o 10ciu ogniskach rzadkiej piękności, Przyciski, Kałamarze, Postumenciki do zegarków, i inne t. p. szczegóły. J. *Piwoński*. O.S.

Dnia 18 b. m. w domu pod Nr 497 przy ulicy Miodowej, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją zaczynaiącą od godziny 3ej po południu, Szale i Chustki prawdziwe Tureckie, Komody mahoniowe z brązami, Szafy, i t. p. przedmioty, a to niezawodnie.

Do Handlu Korzeni i Win M. *Kirkow* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 416, nadszedł lądem pierwszy Transport świeżego Wina Szampańskiego w gatunkach: SILLERY, BOUZY i VERSENAJ.

Do znacznej Gorzelni, kilka mil od Warszawy odległej, potrzebny iest GORZELANY za dobrem wynagrodzeniem, ieśli tylko na wydatek Okowity 10ej proby, kwart 11 z korca kartofli odpowiednię stawi rękojmię. O bliższych szczegółach a nawet o zajść mogącej powyższych warunków zmianie, dowiedzieć się można przy ulicy Elektoralnej w domu Nro 778 na dole po lewej stronie, codziennie od godz: 7 do 8ej z rana, i od 3ej do 6ej po południu.

BRYCZKI Najdyczanki nowe, trzciną wyplatane, a tym samym dwa i więcej razy trwalsze i lżejsze od skurą wybiianych; są do sprzedania przy ulicy Miodowej w pałacu zwanym Paca, na dole pod Nr 17, od frontu.

W mieście Kozienicach iest APTEKA do sprzedania; życzący sobie wejść w układ o kupno takowej, zgłosić się zechce do dnia 15 b. m. tu w Warszawie, do Hotelu Saskiego pod Nr 16; zas pozniej franko do Apteki Kwaśniewskiego w Radomiu.



W dniu 12 b. m., zginęła PUDLICA młoda, wcale niestrzyżona, zupełnie biała, maiąca nos czarny; oraz w dniu 7 b. m. zginęła w Kościole XX. Piiarów, PARASOLKA iedwabna, mantyną koloru brązowego pokryta, na żelaznych drutach, obszyta wązką frandzełką; łaskawi Znalazcy, raczą ie oddać pod Nr 543 przy ulicy Długiej, w domu dawniej Elerta, do Rządcy tegoż, za nagrodą.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, na rogu ulic Mylnej i Nowoli: Nr 2476/7, obok Pałacu Mostow:

Żądany iest Metr muzyki rodowity Niemiec do domu znakomitego, i Guwernantka religji Ewangelickiej, któraby posiadała ięzyk francuzki, niemiecki i muzykę. Francuzka rodowita życzy dawać lekcje. Życzą być umieszczone Guwernantki z muzyką.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w połud: 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Kaplica w Glenturn*.

MIKROSKOP SŁONECZNY, widzieć można w każdy dzień pogodny na Lasockiem, uli: Długa Nr 551.

DIORAMA codzień na Nalewkach JP. *Troester*.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni w domu narożnym Nr 29. na 1szem piątrze od frontu, naprzeciw Zamku, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senator: między hotelem Litewskim a Rzymskim, na 1szem piątrze, PP. *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy uli: Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkellera, Panny *Szyld* grać będą.

Zawiadamiam Szanownych Amatorów Piwa Marcowego wystałego, STOŁOWO-WYTRAWNYM zwanego, oraz Bawarskiego, Owsianego i Symplexu chłodzącego, iż otworzyłem Szynk pod Nr. 759 przy ulicy Elektoralnej. W temże miejscu urządziłem OGRÓDEK i KRĘGIELNIĄ w której przeznaczyłem w dniu dzisiejszym do wygrania w kręgle 3 PREMJA, to iest: kto najwięcej wybije: Zegarek srebrny, o ieden mniej żywego Gąsiora, o 2 upieczoną Indyczkę; dostać także można smacznych przekąsek. Dobrana Muzyka uprzyiemniać będzie pobyt Szanownych Gości. *M. Baranowski*.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Sniadanie: Kurczęta, Raki, Szparagi, Kapłon, Pieczeń, Polędwica, Wątróbka, Ozór, etc.